Rok VI. Nr. 241

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 19 października 1926r

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Ciężkie czasy.

Dziś bodaj z nas każdy to odczuwa i każdy nad tem ubolewa i to tak w dziedzinie gospodarczej jakoteż politycznej; Jak ciężkie czasy przeżywamy o tem przekonały nas najlepiej ostatnie mianowania a szcze gólnie mianowanie wojewody pomorskiego bez zatroszczenia się o naszą wolę, (a właściwie nawet wbrew niej) bez względu na to, czy nowy wojewoda nas zna i czy my go znamy i do niego zaufanie mieć możemy. Coprawda i dawniej nie pytano się nas o chęć czy niechęć do nowych urzędników na stanowiskach prowincjonalnych. Ale... były to czasy niewoli, gdzie nie myśmy byli panami kraju, jeno nasi odwieczni wrogowie.

A dziś przecie sądziliśmy i głosi się to, że przecie my to znaczy naród polski, w swej wolnej ojczyźnie rządzi.

Okazuje się jednak, że jest inaczej. Ze nie naród cały jeno kilka jednostek ma władzę w ręku i narzuca społeczeństwu swą wolę.

Jest to fakt bardzo przykry i bardzo smutny i tem dotkliwie nas przygniatający, że nie wiemy, co nas jeszcze w przyszłości czeka.

Jednakże wiemy, że żadne zło nie trwa wiecznie, że każda noc choćby najdłuższa przeminie i przeminąć musi.

Jednakże, ażeby ją przetrwać, trzeba się należycie przygotować. Wiadomo, że najtrudniejszą formą walki, to nie jest walka bojowa, albowiem daleko trudniejszą jest to walka cicha, spokojna, praca organizacyjna na drodze legalnej, ale stanowcza i wytrwała.

I w tej walce jesteśmy tu wprawni! Ludność pomorska nie jest wybuchową. Ani się gwałtownie nie zapala ani też szybko jak ogień słomiany nie gaśnie. Ale jeżeli czegoś się podejmie to nie spocznie, aż dopnie swego.

Ziemię naszą najeżdżali Wikingowie, Duńczycy, Szwedzi, Krzyżacy i Prusacy Niemcy. O jednych wspominają już tylko dzieje w opisach ich drapieżności i rozbojów, inni aczkolwiek stanowili potęgę, którą urągali całemu światu, jak niepyszni się wynieśli, a my istniemy i rozwijamy się

Toteż możemy mieć wiarę, że i obecne i przyszłe jeszcze najazdy i burze przetrwamy.

Ale ażeby je przetrwać powinniśmy się uchwycić odpowiednich sposobów. A najlepszymi są te stare wypróbowane t. j. organizowanie się w towarzystwach i zgrupowanie się około swych polsko katolickich pism.

I tak ongiś za czasów niewoli najlepszym przyjacielem domu polskiego była polska gazeta, około której gromadzili się młodzi i starzy, która szerzyła samowiedzę, oświatę narodową i krzepiła ducha, tak też i dziś powinno być tak samo.

Nadszedł bowiem czas, gdy nie możemy się już wypowiadać swobodnie o naszych przekonaniach, gdzie nie możemy pewnych rzeczy nazwać właściwem na zwiskiem. Więc musimy szukać innego sposobu porozumiewania się. Nie potrzebujemy spisków. Myśmy ich nie mieli za czasów niewoli. Na naszych zebraniach byli obecni komisarze znający nasz język, ot jednak oni nas nie zrozumieli. Wprawdzie i prasa dzisiaj jest skrępowana tak jak za czasów niewoli. Dowodzą tego liczne konfiskaty pism narodowych, bojkoty zarządzone przez wojsko, procesy i jeszcze inne metody o których się głośno nie pisze. — A nie wiemy co nas czeka na Pomorzu.

Lecz mimo to, prasie narodowe choćby przez podanie faktów w ich prawdziwem oświetleniu sprawie narodowej przysłużyć się mogą i podtrzymywać znicz domowy.

Ale trzeba, aby czytać, aby zaabonować sobie właściwe pisma Nie jest to tak łatwo jak się zdaje. Nie zaprzeczy chyba nikt, że jak dobre pismo dużo zdziała dobrego, tak źle znowu szkodzić może strasznie. Nie jest zaś najgorszem to pismo, które otwarcie głosi tendencje i hasła zgubne. Albowiem łatwo je poznać. Najgorszem bowiem są pisma takie, które ubierają się w szatę jasną, w szatę chrześcijańską i narodową a nawet niekiedy ostry artykuł palną (i to jeszcze jaki!) ale równocześnie żądź to przez obrazki, przez odpowiednie artykuliki popularyzując tych, którzy są nam wrodzy i godzi z nimi oswajają. Pisma takie będą miały np. artykuł przeciwko „żydom albo masonom, ale gdzie dalej przedstawiać będą i wychwalać jakiegoś masona, gawędę żydowską zamieszczą, w której Żyda jak największego mędrca przedstawią itp Takie pisma niestety mamy i na Pomorzu i na pograniczu Pomorza.

Korzystają one z różnych ułatwień które im udzielają ci, co mają władzę, artykulikiem jakimś w obronie np. Pomorzan oczy czytelnikom swym jak piaskiem zasypią I w ten sposób się rozpowszechniają. Takie pisma to największa trucizna dla ducha i tych wystrzegać się trzeba.

Dlatego z okazji nadchodzącego nowego miesiąca zabierzmy się usilnie do pracy, starajmy się ze wszystkich sił o to, aby liczba czytelników pism się powiększyła, ale żeby czytano pisma szczerze narodowe i katolickie, do jakich się zalicza „Dziennik Pomorski" i „Lud Pomorski".

Abonament przyjmują listowi do 25. b. m.

Eksplozja na statku chińskim.

1200 osób zabitych i kilka set rannych.

(Wiadomość własna). Sunday Temes z Szanghaiu donosi, że na statku chińskim w pobliżu Kiukiang, na którym znajdowało się 1500 osób nastąpiła eksplozja kilka tysięcy granatów i innych materjałów wybuchowych. Podczas eksplozji zginęło 1200 osób i kilkaset osób zostało rannych.

Straty są olbrzymie. Przesyłka materjałów wojennych przeznaczona była dla generała Sun Czuan Fan dowódcy Szanghaiu.

Postrach Warszawy bandyta Zieliński zabity.

Bandyta Zieliński zastrzelony.

Od dłuższego czasu zarówno okolicę jak i przedmieścia Warszawy były terroryzowane przez bandę Wiktora Zielińskiego. Wreszcie w sobotę w południe w starciu zbrojnem z policją śledczą Zieliński został zastrzelony.

Policja, przeprowadzając śledztwo w sprawie napadu na kasę przy ulicy Towarowej, natrafiła na ślad Zielińskiego, który bawił w mieszkaniu swej kochanki Seczyńskiej, przy ul. Okopowej 1. Mieszkanie poddano obserwacji a gdy przez cały ranek sobotni Zieliński się nie pokazywał, o godz. 13 w południe 5 wywiadowców weszło do domu.

W mieszkaniu Reczyńskiej na 2-giem piętrze odbywała się libacja, w której brali udział Zieliński, brat jego Tadeusz i bandyta nazwiskiem Jarzyna. Gdy Jarzyna spostrzegł nadchodzących policjantów, krzyknął, „Psy idą" i począł ostrzeliwać się gęsto na schodach. Wymieniono kilkadziesiąt strzałów, a w rezultacie Zieliński został zastrzelony, brat jego raniony w nogę, a Jarzyna w rękę. Żaden z funkcjonarjuszy policji nie został poszkodowany.

Niepokojący objaw.

Wywóz nasz się zmniejsza. — Wszystko podtrzymuje strejk angielski. — Po dwu tygodniach. — Znowu rugi. — Ingres Prymasa w Poznaniu. — Nietylko u nas są burzliwe sejmy. I w Niemczech je mają. — Ustąpienie rządu austrjackiego. — Turcja mobilizuje. — Wiadomości ze wschodu.

Wielce niepokojące jest sprawozdanie Banku Polskiego i bilans handlowy z września r. b., które świadczą o ponownem pogorszeniu się sytuacji gospodarczej, na co przedewszystkiem wpłynął brak wagonów. Odbiło się to na wywozie węgla, który to wywóz w miesiącu wrześniu zmniejszył się o 26 339.000 złotych Wywóz zboża nie wykazuje większych zmian. Różnica jest głownie spowodowana zmniejszeniem się eksportu węgla. — Bilans Banku Polskiego pogorszył się z powodu zobowiązań skarbowych uregulowanych we wrześniu w wysokości 55 miljonów zł. Pokrycie złotego jest w dalszym ciągu bardzo wysokie i wynosi 41 08 proc.

Po dwu tygodniach władze wojskowe pokazują posł. Zdziechowskiemu fotografje. Posłowi Zdziechowskiemu zaproponowały władze wojskowe śledcze rozpatrzenie 159 fotografji oficerów żandarmerji. Wobec informacji niedostatecznie ściśle przedstawiających sprawę, przedstawiciel pisma „ABC" uzyskał od posła Zdziechowskiego treść oświadczenia, które było przez niego złożone do protokułu:

„Gdyby mi władze śledcze przedstawiły kilka fotografji osób, które na mocy przeprowadzonego śledztwa są podejrzane o udział w napadzie, mógłbym wypowiedzieć się, czy przypominam sobie twarze danych osób. Ponieważ władze śledcze chcą przedstawić mi fotografje 159 oficerów żandarmerji, abym wskazał, kto z tych oficerów podobny jest do napastnika, musiałbym dwa tygodnie po napadzie, więc w warunkach, gdy pamięć słabnie, wystąpić w roli oskarżyciela, wskazując ewentualnie na tę, czy inną fotografję. Uważam dla siebie za zupełnie niemożliwe wystąpić w podobnych warunkach w tej roli".

(Tak postąpić może tylko człowiek uczciwy).

Dalsze rugi. Pisma ogłaszają znowu całą listę przeniesień i zmian wśród urzędników spraw zagranicznych i przedstawicieli Polski zagranicą. — Szkoda że nie podawają ile to będzie kosztowało.

W Poznaniu odbył się wczoraj ingres ks. arcybiskupa i prymasa Hlonda. Szczegóły podamy jutro.

Znowu lekarz zagraniczny Do Cherbourga we Francji na okręcie „Majestic", znany finansista amerykański, Harding, gubernator Federal Rezervy Banku w Bostonie, b. komisarz finansowy podczas wojny. P Harding zabawi krótki czas w Paryżu, skąd uda się potem do Warszawy.

Podróż jego do Warszawy ma, podobno, charakter prywatny, zaprosił go na drodze dyplomatycznej prezes banku gospodarczego krajowego dr. Steczkowski.

Konferencje z gubernatorem Hardingiem, jak słychać, mają się toczyć dokoła spraw większej współpracy kapitału amerykańskiego z bankami polskiemi.

Sejm pruski obraduje pod osłoną bagnetów. W pilnie strzeżonym przez wzmocnione posterunki policyjne i w otwarowanym gmachu sejmu pruskiego rozpoczęła się 15 bm dyskusja nad trzeciem czytaniem o odszkodowaniach dla Hohenzollernów. Przedstawiciel mniejszości polskiej dr. Baczewski zapowiedział, że głosować będzie wraz ze swym towarzyszem partyjnym przeciwko ustawie, ponieważ Polacy nie zapomną nigdy Hohenzollernom, że oni to właśnie spowodowali wniesienie ustawy wywłaszczającej obywateli niemieckich narodowości polskiej. Przyjęto olbrzymią większością głosów pierwszy i drugi paragraf ustawy o odszkodowaniach. Socjaliści wstrzymali się od głosowania.

14 bm. wieczorem komuniści odbyli w zamkniętych lokalach szereg zgromadzeń protestujących przeciwko ustawie o odszkodowaniach dla Hohenzollernów.

Mobilizacja Turcji. Wiadomości o zbrojeniach włoskich i zamiarach włosko greckiej agresji przeciwko Turcji wywołały w Angorze silne poruszenie. W związku z tem pojawiło się zarządzenie ministerstwa wojny, powołujące do służby wojskowej roczniki z 1903 i 1904 Krążą także pogłoski o rozkazach mobilizacyjnych w sprawie mobilizacji 4 korpusów.

Rząd austrjacki Ramecka ustąpił nie mogąc uporać się z załatwieniem kwestji urzędniczej. Powszechnie uważają ks prałata Seipla jako tego, któremu powierzona zostanie misja utworzenia gabinetu.

Z Rosji donoszą o ciągłych walkach z opozycją i o represjach wobec niej. Z Ukrainy zaś dochodzą wiadomości o wzrastającym ruchu pogromowym przeciw Żydom. Żydzi uchodzą w głąb Rosji. Rząd bolszewicki podobno na ruch ten patrzy przez szpary.

W Chinach toczą się dalsze walki nad rzeką Jan Ce Kjan Generał Wu Pei Fu zdradzony we walce z półbolszewickim rządem kantońskim znów przez jednego z generałów i osłabiony prócz tego przez kolegę Czang So Lina, (który mu zabrał trzy prowincje) podobno popełnił samobójstwo Główne walki toczą się teraz pomiędzy Kantończykami a generałem Sun Czuan Fanem, przyczem Kantończycy narazie są górą.

Przewodnictwo w rządzie chińskim w Pekinie objął Wellington Koo, jakkolwiek najpotężniejszy generał Czang So Lin, rządu tego nie poparł.

Represje przeciwko elementom probolszewickim stają się coraz ostrzejsze. W ciągu 3 dni ostatnich rozstrzelano i powieszono w Pekinie przeszło 200 osób, w tem 90 studentów należących do zlikwidowanej przez rząd ostatnio organizacji młodzieży bolszewickiej.

Sprawy gospodarcze.

Poświęcenie nowego gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Izba Przemysłowo Handlowa w Poznaniu obchodziła 75 tą rocznicę swego istnienia i poświęcenia nowego gmachu w obecności około 200 osób, między niemi byli p min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, prez. Izby Przemysł Handlowej z Pragi Grossmann, prez. Izby austrj.-polskiej Twardowski, oraz przedstawiciele przemysłu, handlu, rolnictwa i nauki. P. min. Kwiatkowski odczytał swój program gospodarczy. — Uroczystość ta zakończyła się rautem

Zwolnienie rzemieślników od podatku obrotowego.

Minister Skarbu zwolnił od płacenia podatku przemysłowego od obrotu następujące pracownie i zajęcia rzemieslnicze, bandażownictwo, bednarstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, drukarstwo, ciesielstwo, cukiernictwo, dekarstwo, farbiarstwo, wyrób fortepianów, organów, instrumentów muzycznych, szkieł i narzędzi optycznych, fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo, garbarstwo, grzebieniarstwo, introligatorstwo, jubilerstwo i złotnictwo, grawerstwo, kamieniarstwo, kapelusznictwo czapnictwo, kołodziejstwo, kopyciarstwo, koszykarstwo, kotlarstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo, murarstwo, odlewnictwo, konwisarstwo, piekarstwo, piernikarstwo, pilnikarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, wyrób wędlin z mięsa końskiego, slusarstwo, stolarstwo, studniarstwo, szczotkarstwo szewstwo, cholewkarstwo, szklarstwo, szmuglerstwo, wyrób frendzli, sznurków i taśm do lamowania, wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych, przędzarstwo materji ze złota i srebra, sztukatorstwo, tapicerstwo, zegarmistrzostwo, zduństwo i garncarstwo.

Odnosi się to tylko do zajęć rzemieślniczych, które są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny lub jednej najmniej siły pomocniczej (Kupiec).

Bank Polski płacił

dnia 18 października 1926 r.

Dolar	8,97 złot.
Funt szterling	43,67 złot
100 guld. go	173,29 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

18 października 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,75—34,50 zł
Pszenica	„ „	44,65—00,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,75—00,00 zł
„ „ 65 „	„ „	52,25—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,00—00,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—35,00 zł.
Owies	„ „	27,50—28,00 zł
Ospa żyt.	„ „	00,00—20,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50—22,00 zł.
Groch Wiktorja		68,00—85,00 zł.
Ziemiaki jadalne		7,30—7,70 zł.
„ fabryczne		6,00—6,25 zł.

Usposobienie: słabsze.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd not. cen Komisji Targowej

z dnia 16. 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 120—125 zł, III. 116—120 zł, IV 98—102 zł.
2. Owce: gatunek I. 120— — zł, II. 104—110 zł, III. 84 104 zł.
3. Cielęta: gatunek I 190—200 zł, II. 176—180 zł, III. 160—166 zł, IV 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 238—242 zł, II. 228—232 zł. III. 224—228 zł, IV. 210—220 zł, V. 210—241 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 150—152, II. 128—130, III. 120—122, IV. 90—100, V. 76—80 zł.



Mężowie stanu pomiędzy sobą.

Mussolini na pokładzie jachtu Chamberlaina, zajęty rozmową z angielskim min. spraw zewnętrznych wraz z jego rodziną.

KRONIKA.

Chojnice, dnia 18 października 1926 r.

Dziś: Łukasz, ewangel.
18. 10. 26. Słońca wschód 6.31 zachód 16 59
Księżyca wschód 16.27 zachód 2. 2

Bibljoteka Czytelni Ludowych ul. gimnazjalna (Hotel Kaletta) otwarta codziennie od godz. 6—7 popoł., w niedziele i święta od godz. 12—1 w poł.

— **Kurs pielęgnarek**. Miejscowe koło Polskiego Czerwonego Krzyża urządza bezpłatny kurs wyszkolenia pielęgnarek. Kurs odbywać się będzie od 26. X. — 16. XI. rb. w Szpitalu Miejskim, Ramy 29, co czwartek od godz. 6—8 wiecz.

Panie powyżej lat 18, które mają zamiar w kursie brać udział zechcą się zgłosić do skarbnika Koła, p. aptekarza Zielińskiego.

— **Ile zebrano na „tydzień lotniczy"?** Czysty dochód z tygodnia lotniczego nie przedstawia się zbyt wielki bo zaledwie 90 zł.

— **Z kroniki policyjnej.** Za nielegalne przekroczenie granicy zostali przytrzymani niejakiś Glänz i Gruszka. Za nierząd zostali odstawieni do sądu Kosidowska i Cwiklińska.

— **Samobójstwo**. W Zamartem w powiecie chojnickim powiesił się w nocy dzisiejszej niejakiś Zielaza Marcin, liczący około 27 rok życia. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

— **Część głowy porzuconego noworodka.** W czyszczalni przy Rzeźni Miejskiej znaleziono część głowy porzuconego noworodka o którym donosiliśmy przed niedawnym czasie. Wyrodna matka od głowy odcięła (przypuszczalnie toporem) czaszkę i podbródek, których to części dotąd jeszcze nie odnaleziono. Policja w sprawie tej jak również celem wyśledzenia ohydnej zbrodniarki wszczęła energiczne śledztwo.

— **Aresztowania w „Rolniku"**. Wiadomo, że w Chojnicach istnieje a raczej istniała spółdzielnia rolniczo-handlowa pod nazwą „Rolnik". Przedsiębiorstwo to, na którego założenie i rozwój składały się udziały nietylko ludzi zamożniejszych, ale i mniejzasobnych rolników i osadników, dostało się w ręce niesumiennych materjalistów nawet niekupców, ludzi dążących do przysporzenia sobie korzyści majątkowych, nie bacząc na to, że najwięcej w tym wypadku krzywdzą tych, którzy pokładali w rozwój „Rolnika" swoje nadzieje, to znaczy osadników i rolników. W takich warunkach spółdzielnia poczęła podupadać, dostała się wreszcie pod nadzór sądowy ogłaszając bankructwo. Prowadzone w następstwie tego badania, wykazały nadużycia ze strony pewnego odłamu kierownictwa spółdzielni, które ostatnio spoczywało w ręku niejakiego M. W. człowieka o nieznanej przeszłości, pochodzącego podobno z Litwy oraz znanych panów D. i B. z Chojnic. Skutkiem tych odkryć było, że p. Prokurator przy Sądzie Okręg. w Chojnich Piskozub, znany zresztą z swej gorliwej działalności spowodował aresztowanie nasamprzód p D. P. D. posiedział sobie kilka tygodni w areszcie śledczym, następnie został puszczony na wolność i krótko potem (na początku października b. r) miał rozprawę przed tut. Sądem Okręgowym, wynikiem którego było zasądzenie go na 3 i pół miesiąca więzienia za przestępstwa w Rolniku W trakcie dalszych dochodzeń wykazało się, że i p M. dopuścił się poważnych oszustw i kradzieży na szkodę Rolnika i że on właśnie w największej mierze przyczynił się do upadku spółdzielni. M. przedwczoraj został osadzony w areszcie.

We własnym przeto interesie osadników leży, ażeby w przyszłości przypatrzyli się bliżej osobom, którym powierzają swoje sprawy, bądź to gospodarcze, czy też organizacyjne. Do sprawy tej jeszcze powrocimy

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

206)

— Do prefektury — powtórzyła. — Poszli zdać raport. Szkoda... wielka szkoda! Lepiej byłoby milczeć. Ale już pomyślałam i o tem Czy ci dwaj agenci przyjdą tutaj?

— Nic nie mówili.

— To niech jeden z was pobiegnie i powie im, że ich potrzebuje. Ale naczelnik policji nie powinien wiedzieć o tem, jak działać będziemy.

— To po co brać tych ludzi?

— Bo prawdopodobnie trzeba będzie kogoś aresztować.

— Jeżeli potrzeba nam będzie posiłków, — możemy wziąć sierżantów miejskich.

— Masz słuszność, ci wystarczą.

— Tem bardziej — rzekł Cornu junacko — że Galoubet i ja silni jesteśmy przecie.

— Macie przy sobie jaką broń?

— Mamy rewolwery.

— Dobrze. Pomyślcie więc o wytrychach.

XLV.

Nie zdziwimy za bardzo czytelników, gdy im powiemy, że w prefekturze policji panowało wielkie zamieszanie.

Zamach na życie hrabiego Iwana Smołłowa Kurawiewa, znalezienie podwójnego i tajemniczego mieszkania na bulwarze Temple i przy ul. Berangera, znowu złowrogo postawiły na pierwszym planie przycichłą już prawie sprawę zabójstwa na cmentarzu Pere La chaise i przy ul. Montorgueil.

Naczelnik policji śledczej, komisarz do spraw sądowych i Paweł de Gibray spędzili prawie cały dzień w środę na oglądaniu domów przyległych do tego, gdzie hrabia Iwan wpadł w zasadzkę Nową trudność przedstawiały nazwiska Marchais i Martin, lokatorów dwóch mieszkań tych, łączących się z sobą za pomocą sprytnej obmyślanej maszynerji. Czy Marchais i Martin stanowił jedną osobę, czy też byli to rzeczywiście dwaj ludzie? Byłże to Lartigues i Verdier, lub przynajmniej wspólnicy tej piekelnej bandy, która spełniła zabójstwa w Grobowcu Kurawiewów, przy ul. Montorgueil, zamordowała piękną Oktawję, kochankę hrabiego Iwana i wreszcie uczyniła zamach na życie samego hrabiego

Gubiono się w domysłach. Panika była powszechna. Gazety krzyczały, że policja pozwala w środku Paryża swobodnie działać rozbójnikom, których niezdola jest znaleźć. Paweł de Gibray nie nocował w domu. Naczelnik policji i komisarz do spraw sądowych dwa dni bez ustanku byli wciąż na nogach. Nic się jednak nie można było dowiedzieć z śledztwa. Wszędzie ta sama tajemnica, te same ciemności. Znużeni fizycznie i moralnie, zrozpaczeni przeświadczeniem o swojej bezsilności członkowie sądu powrócili do domu w czwartek zrana, ażeby trochę odpocząć. Agenci Masson i Grandhamp odwiózłszy panią Rosier wraz z Galoubetem i Sylwanem, rzeczywiście udali się do prefektury policji, ażeby zdać raport o tem, co się stało w kantorze pocztowym przy ul. Enghien. Nie mieli się tu jednak do kogo zwrócić. Wszystka policja rozesłaną była w sprawie zamachu na bulwarze Temple; musieli odejść bez zdania raportu Kiedy nazajutrz wrócili, naczelnika policji śledczej jeszcze nie było. Agenci zostawili protokół, który sekretarz naczelnika policji obiecał mu pokazać zaraz jak wróci. Już poźno zrana przybyli do prefektury naczelnik policji i komisarz i natychmiast zajęli się sprawami. Na biurku leżał stos raportów.

— Widziałeś się z panią Rosier? — zapytał naczelnik swego sekretarza.

— Nie Według raportu Massona i Grandchampa chora jest bardzo niebezpiecznie.

— Niebezpiecznie chora? Czy i ona nie padła pod ciosami łotrów? których napróżno szukamy?

— Nie

— Cóż jej jest?

— Szczegóły znajdzie pan naczelnik w raporcie agentów.

— Gdzie ten raport?

— Tutaj jest!

Naczelnik wziął z rąk sekretarza protokół, podany przez Massona i Grandchampa. Przeczytał go z wielka i napiwszy brwi, co wskazywało u niego gniew.

— Każ mi pan czemprędzej sprowadzić karetkę.

Sekretarz natychmiast wyszedł spełnić polecenie. W pięć minut później oznajmiono, że karetka czeka. Naczelnik pojechał. Karetka zatrzymała się przed pocztą.

Naczelnik wyszedł, zapytał o odbiorcę i zaraz został wprowadzony do gabinetu. Tu przedstawił się, kim jest, zażądał wiadomości. Odbiorca w kilku słowach opowiedział mu całe zdarzenie, z temi szczegółami, których Masson i Grandchamp nie znali, a więc ich w protokóle nie pomieścili.

XLVI.

— To ona czekała tutaj na osobę, która miała przyjść po list poste-restante? — zawołał bardzo zdziwiony naczelnik.

— Dano jej list?

— Dano...

— I cóż dalej?

— On zabrał list i odszedł, a w tejże chwili agentka, dostawszy strasznego ataku nerwowego, upadła na podłogę i zaraz odwiezono ją do domu.

— Czy nikt z panów urzędników nie widział tej osoby?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Pragnął być — szewcem.** Za nieprawidłowe uprawianie szewiectwa ukarany został p. F. Gdaniec z Liniewa na 18 zł. grzywny. P. G. od czasu tego nagle zaprzestał uprawiać swój dobrany zawód.

— **Drzewo należy kupować, a nie — kraść.** Niejakiś J. n Gostomski zam. w Dziemianach oskarżony przez sąd pokoju w Kościerzynie o kradzież drzewa na szkodę Konrada Kurta zasądzony został przez tut. Izbę Karną na 14 dni więzienia i na ponoszenie kosztów sądowych.

— **Za przekroczenie ukarany.** P. Henryk K. ze Sępolna za zwracanie na siebie — zanadto wielkiej uwagi — na publicznem miejscu w stanie nietrzeźwym ukarany został grzywną 10 zł. Po zbyt wielkim ugaszaniu pragnienia trzeba być wobec tego spokojnym na miejscach publicznych.

— **Kto podlega zebraniom kontrolnym w rb.?** Na podstawie Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zostaną przeprowadzone w miesiącach październiku i listopadzie 1926 r. raporty i zebrania kontrolne

Raportom kontrolnym podlegają:

1. Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej urodzeni w latach: 1902, 1898, 1896, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882 i 1876 jak również i ci z roczników 1897, 1885, 1881 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w roku 1925.
2. Oficerowie z roczników: 1894, 1895, 1899, 1900, 1901, którzy w roku 1925 i 26 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportów kontrolnych.

Zebraniom kontrolnym podlegają:

1. Szeregowi (włącznie chorążych) rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) wzgl. dawn (C 1) roczniki: 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 oraz ci z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925.
2. Szeregowi rezerwy włącznie chorążych (kat. A.), z roczników 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Najnowsze wiadomości własne.

Berlińska wystawa policyjna została wczoraj zamknięta. W ostatnim dniu zwiedziło ją jeszcze 30000 osób, ogółem zwiedziło wystawę tę 500.000 osób.

——

Planowany zamach na króla i dyktatora hiszpańskiego wykryła policja w Madrycie. Zamach miał być wykonany podczas przyjazdu do Barcelony obu dostojników. Policja przyaresztowała zamachowców.

——

Zaburzenia i nieszczęśliwe wypadki w Indjach. Podczas obchodów hinduskich zatonął pod Kalkuttą statek wskutek czego 7 osób utonęło. Na jednem z przedmieść przyszło do zaburzeń wskutek tego, że Mohamedanie rzucali z moszei kamienie na Hindusów. Również w Lahore przyszło do zaburzeń. I tam wybuchła tak zwana bomba gvalat, wskutek czego 3 osoby zostały zabite a 30 rannych.

——

W Paryżu zbiera się dziś podkomisja rozbrojeniowa, która zajmować się będzie także sprawami gospodarczemi. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa używania gazów, oraz stopnie rozbrojenia w stosunku do bezpieczeństwa granic. W konferencji tej bierze udział 1 Niemiec, 2 Francuzów, 1 Hiszpan, 1 Brazylijczyk, 1 Anglik, 2 Holenderczyków, 1 Polak Japończyk i Włoch.

——

Podczas patrolowania zranił się pewien policjant berliński, którego rewolwer niewiadomo z jakiego powodu wystrzelił i ciężko go ugodził. Policjanta umieszczono w lazarecie w stanie beznadziejnym.

——

Załoga statku Norge, na którym to odkryto biegun północny, wybiera się w podróż naokoło świata podczas której przelecieć chce nad biegunem północnym i południowym. Amundsen w wyprawie tej nie bierze udziału.

——

Statek angielski Geide zatonął wczoraj pod Godbont. 10 mężczyzn i 1 kobieta utonęli, 5 osób uratowano.

——

Ułaskawienie 80 oficerów hiszpańskich. Król hiszpański Alfons ułaskawił 80 oficerów artyleryjnych wmieszanych w sprawę buntu przeciw dyktatorowi Hiszpanji generałowi Primo de Rivera, który na ten krok króla się zgodził.

——

Nowy rząd w Austrji. Utworzenie nowego rządu powierzono dawniejszemu kanclerzowi ks. dr. Seiplowi.

——

Rząd francuski odbył pod przewodnictwem prezydenta Francji Doumergue ważne narady, na których się zajmowano sprawami dotyczącemi zjazdu partji radykałów w Bordaux. Na zjeździe tym zwyciężył kierunek przychylny rządowi. Poincare referował wynik swej podróży po Alzacji i Lotaryngji.

——

Ostrzeliwanie statków europejskich w Chinach. Według wiadomości amerykańskich ostrzeliwali żołnierze chińscy statek amerykański. Trzeba było zawezwać amerykańską kanonierkę, której udało się statek odzyskać. Również statki angielskie zostały ostrzeliwane.

Z Pomorza.

Konarzyny, pow chojnicki. (Jarmark). W środe dnia 20 bm. odbędzie się w Konarzynach jarmark na konie i bydło.

Łęg. (Dziwny okaz). W tutejszem leśnictwie wykłuło się z jaja, jakieś dziwne stworzenie z dwoma głowami i trzema nogami. Okaz taki warto posłać do ogrodu Zoologicznego.

— (Drożyzna). Za funt masła płaci się w Łęgu 3,20 zł., za mendel jaj 3 zł.

Łęg. (Swięto strzeleckie.) Ubiegłej niedzieli podczas święta strzeleckiego Powst. i Wojaków odbyło się strzelanie o nagrody. Z pośród strzelających zdobyli nagrody: p. p. I. Sikorski Jan 33 pkt. — zegarek, II. Rżysko 30 pkt — serwis, III. Gibas Władysł. 30 pkt. — etui do papierosów, IV. Wojak Józef 30 pkt. — butelkę likieru, V. Brzeziński Bronisł. 29 pkt. — pudełko papierosów. Ze strzelnicy udano się do p. Odyji gdzie bawiono się do rana.

P. Spik delegowany przez Towarzystwo na strzelanie do Starogardu zdobył 4. nagrodę, w postaci srebrnej laski.

(Zgony.) Z tym światem rozstali się w tych dniach śp. Kropidłowski Maks. z Bukowejgóry, śp. Odyja Jan z Lipek, śp. Akermanowa z Roztrowskich z Łęga.

Czersk. (HK) (Zebranie nauczycieli). Odbyło się tu zebranie towarzystwa nauczycieli szkół powsz. na obwód Czersk. Po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę", przewodniczący koła p Brzeziński powitał inspektora szkolnego p. Wysockiego i wszystkich przybyłych. W jędrnem przemówieniu wzywał wszystkich do współpracy w towarzystwie i zarazem do werbowania ospałych którzy dotychczas stoją na uboczu. Mówca wspomniał m. i. o zabezpieczeniu na wypadek ewtl. nieszczęścia w szkole, o obronie nie słusznie pokrzywdzonych naucz. i o udogodnieniach jakie naucz. otrzymają z tow. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Warszawie i Grudziądzu zdali pp. Kiżewski i Mazur. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto.

Czersk. (Samobójstwo.) Zycia pozbawił się wystrzałem z rewolweru przodownik leśny, niejaki Wardyn, z leśnictwa Zwierzyniec, nadleśnictwo Twarożnica. Powodów samobójstwa szukać należy w kłopotach pieniężnych. Zamierzał wstąpić w związek małżeński, przeszkadzały mu jednak trudności finansowe, dla pozbycia się których zawikłał się w manipulacje pieniężne, które go do reszty pogrążyły.

— Zjazd młodzieży kat.) W niedzielę dnia 17 bm. odbył się tu zjazd delegatów kół Tow Młodzieży św. St. Kostki okręgu chojnickiego, celem wyboru zarządu okręgowego.

— (Jubileusz Kółka Muz.) Miejscowe Kółko Muzyczne obchodzić będzie w przyszłym miesiącu uroczyście jubileusz swego 15 letniego istnienia. Kółko to założone zostało w roku 1911. Założycielem było grono Polaków z dyr Banku Lud. ś. p. Boninem na czele. Był to czas, w którym życie polskie pomimo szykan i ucisku władz pruskich, w całej pełni tętniało w Czersku, wchodząc na coraz wyższe szczeble kultury.

Grudziądz. (Alkohol przyczyną śmierci na torze kolejowym.) Niejaki Grabowski, ojciec osiemnaściorga dzieci po przyjeździe do Grudziądza spotkał się z towarzystwem starych znajomych, gdzie nie obeszło się bez pijatyki.

Późną nocą wracali w podchmielonym stanie do domu. Przejeżdżając lasem jamskim tuż koło toru, G. widocznie zasnął, poczem zaspany zleciał z wozu na tor kolejowy

Dopiero nad ranem zauważył pewien włościanin poszarpane zwłoki G., przejechanego przez pociąg. Zniekształcona głowa oderwana od tułowia leżała w oddaleniu kilkunastu metrów w rowie

Zwłoki tragicznej ofiary leżały do poniedziałku, poczem odwiezione zostały do kostnicy w Grudziądzu.

Wiktorowo, pow. grudziądzki (Pożar w majątku gen. Sosnkowskiego). W Wiktorowie, majątku generała broni Sosnkowskiego z Poznania, spłonął onegdaj wielki stóg zboża; pożar wybuchł w nocy, zachodzi więc możliwość złośliwego podpalenia. Zboże było ubezpieczone.

Starogard (Wachmistrz Prokopski z 2 p. szwoleżerów skazany na 10 lat więzienia i degradację).

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przed wojskowem sądem okręgowym, który specjalnie zjechał do Starogardu, przeciw st. wachm. 2 p. szwol. Edm. Prokopskiemu. Najwięcej obciążające były zeznania św. Nurka i żony zabitego, św. Brzoskowskiej, jako jedynych naocznych świadków tego tragicznego wypadku. Bardzo ważne były zeznania st. post. Slusarka, które w niektórych momentach nie pokrywały się z zeznaniami św. Nurka.

O 4 zakończono postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos oskarżyciel publiczny, żądając w myśl § 211 ust. karnej kary śmierci za morderstwo popełnione z premedytacją, z wykluczeniem objawów, niepoczytalności.

Po półgodzinnej naradzie sąd wydał wyrok o 4 45 skazujący Prokopskiego z art 212 na 10 lat więzienia degradację, wydalenie z wojska i pozbawienie przez 8 lat praw obywatelskich. Skazany przyjął wyrok spokojnie, z oznajmieniem na zapytanie, iż wyroku nie przyjmuje. Obrona zastrzegła sobie 3 dni do wniesienia sprzeciwu.

Tczew. (Rozwój portu.) Port rzeczny w Tczewie wykazuje stały wzrost przeładunku węgla. W ciągu ostatnich miesięcy cyfry przeładunku przedstawiają się następująco, kwiecień 2.600 ton, maj 5.600 ton, czerwiec już 17.000 ton, lipiec 28.000 ton, sierpień z powodu 10 dniowej przerwy, wywołanej strajkiem robotników portowych wykazuje przeładunek węgla 21 000 ton, natomiast wrzesień kolosalną cyfrę 43.000 ton. Cyfry te w ostatnim miesiącu dorównują przeładunkowi węgla w Gdyni

Pelplin. (Złodzieje podczas pogrzebu śp. biskupa Rosentretera). Podczas pogrzebu śp. biskupa Rosentretera p. Pawłowi Ornasowi z ul. Kościuszki skradziono w czasie eksporty złoty zegarek wartości 300 zł., taksamo p. R. z Grudziądza zginął portfel z zawartością kilka set złotych. P. Janowi Myszewskiemu ze Smętowa zginął podczas pogrzebu portfel z 30 zł.

Lipinki Nowskie. (Nie chcą „Strzelca") W ubiegłym tygodniu przybyło tu kilku „sanatorów" z pobliskiego Nowego chcący założyć „Strzelca". Jednakże nasi dzielni Lipieniacy, którzy przywiązani są ściśle jedynie do sprężyście zorganizowanego tow. Powstańców i Wojaków z prezesem p. Kowalskim na czele dali przybyszom tym taką odprawę, że już prawdopodobnie nie zjawią się więcej u nas. Tow. Powst. i Wojaków które już od kilka lat w L. istnieje znajduje bowiem wśród tut. ludności czysto narodowo polskiej wszechstronne poparcie.

Strzelno. (Dziewczyna wbiła się na widły.) Niejaka Budna, zamieszkała w Strzelnie, spadając z wozu naładowanego słomą, pociągnęła za sobą żelazne widły i nadziała się na nie tak nieszczęśliwie, iż końce wideł przebiły ją pod gardłem i wyszły powyżej ucha.

Jania Góra (Zebranie wojaków) Pozdrowieniem „Czołem" zagaił prezes p. Ziętak miesięczne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków. Po odczytaniu protokołu przez sekr. p. Pysznika, wygłosił treściwy i stosowny referat na temat „Wojna w przyszłości" naucz. p. Wojtacki. Poczem z okazji „Tygodnia Lotniczego" uchwalono pewna kwotę na rzecz P. L. O. P. P. Uchwalono również urządzić zabawę jesienną i strzelanie o nagrody. Po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę" zebranie zakończono.

Kawęcin, koło Bukówca. (t) (Kradzież). Właścicielowi majątku Kawęcin p. Liskiewiczowi skradziono złoty damski zegarek wartości 300 złotych.

Bukowiec. (t) (Kasa Stefczyka). Na zebraniu tutejszego Kółka Rolniczego w ostatnią niedzielę założono Kasę Stewczyka.

Swiekatowo. (t) (Likwidacja szkoły niem). Miejscowa szkoła niemiecka, do której uczęszczali dzieci niemieckie z okolicznych wiosek, została w ostatnim czasie zlikwidowana.

— (Pożar.) W ub. wtorek wybuchł pożar u posiedziciela Henryka Ebla na wybudowaniu Szewno. W dniu tym zerwał szalejący orkan dach ze stodoły, w której wieczorem wybuchł pożar. Dach ten rzucił wicher o kilkadziesiąt metrów w pole. W stojącą bez dachu stodołę uderzył piorun w znajdującą się tam kupę torfu. Wskutek bardzo silnego wichru niebawem stanęła w płomieniach stodoła i pobliski masywny dom mieszkalny oraz stajnia. Podczas pożaru zginęły świnie, drób itd. z wyjątkiem konia i bydła. Akcja ratownicza była silna lecz szalejący wicher takową utrudniał a nawet uczynił niemożliwą. Straty powstałe wskutek pożaru są dosć znaczne.

Warlubie. (t) (Skutki pijaństwa). Niejakiś A. Tomaszewski z Chełmna jadąc wozem na szosie pomiędzy Płochocinem a Warlubiem, w stanie nietrzeźwym spadł z woza, przez którego został przejechany tak nieszczęśliwie, że po krótkim czasie już zmarł.

Gdynia. (Katastrofa samoch.) Samochód dyrektora Polsko Francuskiego Konsorjum dla budowy portu w Gdyni, kierowany przez właściciela dyr. Legowa wpadł na drzewo na szosie Gdynia—Sopoty wskutek nagłego defektu w motorze. Prowadzący samochód dyrektor Legow uległ ciężkim okaleczeniem, jadący z nim sekretarz doznał złamania nogi. Samochód został doszczętnie rozbity.

Gdynia. (Pożar.) Pożar wybuchł w zabudowań. majątku Dobrzewiń w powiecie kartuskim. Wskutek silnego wichru akcja ratunkowa była znacznie utrudniona tak, iż zniszczeniu uległy stajnie stodoły i domy mieszkalne. Szkody wynoszą około 250 tys. złotych.

Gdynia. (Filja.) Bank Gospodarstwa Krajowego nabył w centrum miasta na własność okazały gmach, w którym uruchomiony zostanie w najbliższym czasie oddział banku. Zadaniem oddziału będzie w pierwszym rzędzie finansowanie polskiego rybołóstwa morskiego.

Z dalszych stron.

Gdańsk. Połów śledzi na wodach Sopotu, Helu i Nowego Portu był tak obfity, że cały rynek tutejszy został kompletnie przepełniony przy gwałtownie zniżkujących cenach.

Poznań. (Skazanie 2 posłów sejmu śląskiego.) Wydani sądom przez Sejm śląski byli członkowie PPS, a obecnie „dzicy" Klemens Borys i Józef Wiechuła oskarżeni o zniewagę kolegi swego z sejmu i partji, posła Biniszkiewicza Józefa i córki jego Józefy. Z powodu drażliwości sprawy mającej rzekomo podłoże erotyczne, sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Skąd skazał każdego na 3 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— (Za zniewagę sądu.) W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa w Katowicach przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi gazety „Kattowitzer Zeitung" Wilhelmowi Schittko, oskarżonemu o zniewagę sądu W tym wypadku za krytykę wyroku sądowego został ukarany ostro, bo pół rokiem więzienia

Berlin. (Dom Polski) Związek Polaków w Niemczech postanowił ufundować w Berlinie Dom Polski i zwrócił się w tej sprawie z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego w Niemczech. Odruch ten, to jeszcze jeden dowod, jak żywe są uczucia narodowe poza granicami kraju.

R?zmaitości.

Dywan ze skóry ludzkiej. W miejscowości Strong-Oak na ostatnim skrawku niepodległego terytorjum czerwonoskórych, zamieszkuje Indjanin, posiadacz najdziwniejszego dywana na świecie.

Tkanina jest sporządzona ze stusiedemdziesięciu koafjur ludzkich, t. zw. „skalpów", które tubylcy zdjęli przed laty wraz ze skórą z czaszek „bladych twarzy". Desenie powstały ze zmieszania włosów czarnych jasnych i rudych.

Indjanie przechowują ów dywan jako największą relikwję używając go też do leczenia febry.

Przepowiednie indyjskiego fakira W Kalkucie obecnie mieszka najsłynniejszy fakir, autor wielu dzieł, Czao Madgari, który co pięć lat ogłasza w prasie swej nadzwyczaj trafne przepowiednie na przyszłość.

Według Czao Madgari, w lutym 1927 r. w Turcji upadnie rząd obecny i u steru władzy ukażą się przedstawiciele konserwatywnych partyj. Na ulicach Angory i Konstantynopola dojdzie do większego rozlewu krwi.

Przeciwko Rosji wystąpią z jednej strony — Chiny, z drugiej — Anglja. W końcu tej krótkotrwałej wojny w Rosji dojdzie do zaburzeń, podczas których zginie pięciu przywódców bolszewizmu.

W lipcu 1927 roku Europa będzie świadkiem ważnych wypadków politycznych we Francji. W sierpniu zajmą uwagę całego świata wypadki w Hiszpanji Zwiększenie dobrobytu Czao Madgari przewiduje w drugiej połowie 1927 roku w Polsce, w Czechosłowacji i w Bulgarji.

Harcerze polscy w podróży naokoło świata. Ekspedycja harcerzy polskich naokoło świata złożona z pp. Jerzego Jeleńskiego, Henryka Smosarskiego i Jana Łady przekroczyła w dniu wczorajszym granicę Czechosłowacji, witana gorąco przez przedstawicieli władzy społeczeństwo i harcerstwa czechosłowackiego.

Ruch w Towarzystwach.

Baczność Sokoli! Przyszłe ćwiczenia sekcji atletycznej odbędą się w wtorek dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem. Ze względu na rozpoczęcie wstępnego treningu w walce francuskiej, uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie wszystkich dotychczasowych członków wzgl. miłośników tego sportu.

Kierownik Sekcji.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Dziś rano rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami świętemi

ś. p.

Jan Pułczyński

kościelny tut. kościoła farnego.

Zmarły przez 4 lata pełnił służbę w kościele i na cmentarzu z gorliwością i sumiennością.

Duszę Jego polecam pobożnym modłom parafjan.

Chojnice, dnia 17 października 1926 r.

Ks. Makowski,
proboszcz.

Pogrzeb odbędzie się w środę 20 bm o 8.30 rano.